

Dr Anthony J. Tomasino, Judaizm przed Jezusem, sesja 6, Żydzi pod panowaniem Grecji

© 2024 Tony Tomasino i Ted Hildebrandt

To jest dr Anthony Tomasino i jego nauczanie o judaizmie przed Jezusem. To jest sesja 6, Żydzi pod panowaniem greckim.

Mówiliśmy więc o Aleksandrze Wielkim i bałaganie, jaki nastąpił po jego śmierci.

Cóż, podsumowując to trochę, widzimy tutaj serię starć, które stały się znane jako Wojny Diadochów, i trwały od 321 roku do 301 roku p.n.e., chociaż rok 301 to naprawdę nie koniec konfliktu, w tym momencie nieco osłabło. Tak więc do roku 301 p.n.e. mieliśmy na wschodzie trzy główne potęgi, a tymi potęgami był Lizymach, któremu udało się rozszerzyć swoją działalność z Macedonii do Azji Mniejszej. Mamy Seleukosa, który ma tutaj stare imperium perskie i mamy Ptolemeusza, który ma Egipt i obszary Palestyny.

Tak więc w 281 roku Seleukosowi udaje się pokonać Lizymacha i dodaje Azję Mniejszą do swojego królestwa. W tym momencie Seleukos zaczyna być nieco przeciążony i w rezultacie trochę straci.

Zatem w tym momencie Seleukos stwierdza, że coraz trudniej jest mu utrzymać wschodnie części swojego imperium. Tu jest. Tak więc utracił swoje indyjskie posiadłości do 305 roku p.n.e., a wszystkie perskie posiadłości do 248 roku.

Zatem w tym momencie jego imperium składało się głównie z Mezopotamii oraz regionów Azji Mniejszej i Syrii. Ostatecznie straci także Babilon. Zatem będzie odłamywany w jednym kawałku na raz.

Mamy więc dwie główne postacie, które odegrają dużą rolę w życiu Żydów w ciągu następnych kilku stuleci. Mają bardzo kontrastowe podejście do ludzi, którymi rządzą. Ptolemeusz I Soter.

Ptolemeusz I jest władcą królestwa Ptolemeuszy, które znajduje się w Egipcie. Odkryliśmy, że ci pierwsi władcy ptolemeuszowi mieli bardzo złośliwą postawę wobec ludu Egiptu, rdzennych ludów egipskich. Za początków rządów Ptolemeuszy żadnemu rodowitemu Egipcjanowi nie wolno było sprawować żadnego urzędu publicznego.

Tylko Macedończycy mogli sprawować urzędy publiczne. Egipcjanom nie wolno było służyć w wojsku, z wyjątkiem ról pomocniczych. Nie wolno im było posiadać większych udziałów w majątku.

A jednak, co jest dość niezwykle, Egipcjanie, rdzenni Egipcjanie, nadal uważają tych ludzi za spadkobierców faraonów. Może, wiesz, w przeszłości faraonowie molestowali ich w podobny sposób. Więc przyjęli to jako oczywistość.

Ale przez dłuższy czas był to głęboki rodzaj, niemal rodzaj wrogości. Wydawało się jednak, że im więcej smutku Ptolemeusze sprawiali rdzennym Egipcjanom, tym bardziej odpowiadali życzliwością, miłością i uwielbieniem. Ostatecznie zwyciężyło Ptolemeuszy.

W późniejszych czasach Ptolemeusze przejęli kulturę egipską i stali się prawdziwymi starożytnymi egipskimi faraonami. Wszyscy słyszeliśmy o Kleopatrze i sposobie, w jaki przedstawiała się jako egipska księżniczka. Można powiedzieć, że był to swego rodzaju Wschód rzucony na Ptolemeuszy.

Seleukos i jego następcy przyjęli tutaj inną taktykę. Seleukos miał bardziej paternalistyczną postawę wobec ludzi podlegających jego królestwom. Ze wszystkich oficerów Aleksandra, którzy poślubili te perskie damy, Seleukos jako jedyny nie rozwiódł się z żoną.

Co więcej, zdecydował, że chce spróbować pobłogosławić lud Wschodu kulturą grecką. Dlatego też miał politykę zachęcającą tubylców do takich rzeczy, jak reorganizacja miast zgodnie z bardziej greckimi modelami, realizowanie greckich projektów budowlanych czy instalowanie gimnazjów, które nie były miejscem, w którym grało się w koszykówkę. To było miejsce, gdzie nauczyłeś się greckiej kultury, wiesz, doskonałego umysłu i doskonałego ciała, wiesz.

Miasta mogłyby uzyskać ulgi podatkowe, przekształcając się w polis w stylu greckim, miasto zorganizowane zgodnie z greckimi zasadami i ucieleśniające te zasady w swojej architekturze, stosunkach rządowych i tak dalej. W ten sposób Seleucydzi starali się aktywnie wspierać szerzenie kultury greckiej, działając niemal na zasadzie partnerstwa z ludem, którym rządili.

Tak więc początkowo Żydzi znaleźli się pod kontrolą Ptolemeuszy. I oczywiście mówimy tu o Judei. Ptolemeusze w tamtym czasie odnosili się raczej z pogardą do tubylców i nie podejmowali żadnych wysiłków, aby poprawić ich życie.

Ale z drugiej strony też nie ingerowali zbyt w ich życie. Oznaczało to więc, że Żydzi w Judei mieli w zasadzie swobodę życia, jak chcieli. Musieli oczywiście płacić podatki, a podatki były dość wysokie, ponieważ Ptolemeusze byli niesamowicie chciwi.

Ale w większości mogli uporządkować swoje życie tak, jak chcieli. Najwyraźniej ich arcykapłan w zasadzie zarządzał sprawami w Judei. Wolność wyznania była kontynuowana.

Żydzi mogliby żyć zgodnie ze swoimi żydowskimi prawami, brać szabaty, nadal jeść koszerne posiłki itp. itd., itd. A Ptolemeusze po prostu stali się trochę dziwni. Ale hej, nieważne.

Bądź sobą, stary. Tak czy inaczej, jednym z prawdziwych punktów spornych, który wystąpił w tej epoce i który nadal stanowił problem aż do czasów Augusta, cesarza rzymskiego, była metoda rolnictwa podatkowego stosowana przez Ptolemeuszy. Wyglądałoby to tak, że każdy, cóż, system podatkowy był czymś w rodzaju wielopoziomowego systemu, w którym lokalni mieszkańcy i urzędnicy byliby odpowiedzialni za podnoszenie podatków w swoich lokalnych regionach.

Następnie przekazywali pieniądze z podatku osobie zarządzającej obszarem regionalnym. Zapłaciliby to kolejnej osobie odpowiedzialnej za większy region. Zabrali pieniądze do imperium i z powrotem do Ptolemeuszy w Egipcie.

System ten był pełen nadużyć w taki sposób, że osoby na wyższych stanowiskach mówiły: oto, ile pieniędzy musisz zebrać, aby przejść na niższy poziom. Powiedzmy więc, że Ptolemeusze powiedzą jakiemuś miejscowemu sędziemu: Chcę, żeby wasz region wyprodukował dla nas w tym roku 500 talentów złota. Cóż, miejscowy człowiek idzie i mówi do gościa pod nim: OK, musimy zebrać 600 talentów złota.

Bierze te 500, płaci Seleucydom, a pozostałe 100 wrzuca do kieszeni. Cóż, facet pod nim mówi swoim podwładnym, każdy z nich, on mówi: OK, każdy z was jest odpowiedzialny za zebranie 150 talentów złota. A potem, oczywiście, wpłaca do kieszeni wszystkie pieniądze oprócz tego, na co faktycznie im przydzielono.

To działało, aż miejscowi naprawdę potrząsali ludźmi, ile tylko mogli, żeby z nich wyciągnąć. Więc taki system był tolerowany. Zdawało się, że stanowiło to nagrodę dla celników i pozwalało im uzyskać pewien pożytek ze swoich obowiązków.

Zachęcało ich to oczywiście do bardzo skrupulatnego wykonywania obowiązków, gdyż dzięki temu mogliby dokładnie napełnić kieszenie. Wywołało to jednak wielką niechęć, szczególnie wśród ludzi na samym dole. Jednym ze wspaniałych znalezisk z tej epoki, które dało nam trochę wglądu w Żydów za czasów Ptolemeuszy, jest zbiór papirusów, które znamy obecnie jako papirusy Zenona.

Tak naprawdę nie mamy zbyt wielu informacji o Żydach w tym okresie. Dostępnych jest niewiele cennych informacji. Ale papirusy Zenona dają nam wgląd przynajmniej w ówczesną administrację finansową.

Te papirusy zostały odkryte w 1914 roku przez dwóch Egipcjan, którzy kopali w poszukiwaniu nawozu. I znaleziono papirusy w pewnym miejscu w Egipcie. Mamy przybliżone pojęcie, gdzie to było, ale nie wiemy dokładnie, gdzie jest teraz.

Była to więc ogromna skrytka. Znalaziono około 1800 papirusów. Były to osobiste dokumenty tego gościa o imieniu Zenon lub Zenon, jak go czasem nazywają.

Był urzędnikiem Apoloniusza, głównego urzędnika skarbowego Ptolemeusza II, który rządził od 284 do 246 p.n.e. Teksty te opisują jego podróże i interesy na dość wczesnym etapie jego kariery. Niektóre z wcześniejszych tekstów mówią o jego podróżach po Palestynie i tamtejszej pracy.

Później pracował głównie w Egipcie. Ale mamy kilka osobistych listów. Jednym z tekstów, który wzbudził duże zainteresowanie, jest rachunek sprzedaży niewolnicy.

Jest też artykuł, w którym badał handel kilkoma młodymi kobietami w celach seksualnych i kilka innych tego typu spraw. W pewnym sensie coś ciekawego. Ale w większości, w porównaniu do, powiedzmy, Zwojów znad Morza Martwego, naprawdę nudne.

Wiesz, mam na myśli, że są to w większości dokumenty finansowe. Ale jedną z rzeczy, która nas tutaj uderza, jest bardzo interesująca, jest to, że jedną z osób w Palestynie, z którą ten facet miał wiele do czynienia, był człowiek o imieniu Tobiasz. I jest to imię znane nam z Księgi Nehemiasza.

Ponieważ ten Tobiasz, nazwany w Księdze Nehemiasza niewolnikiem Ammonitów, w żadnym wypadku nie miał na myśli, że był dosłownie niewolnikiem. To była obraza. Najwyraźniej był całkiem wysokim urzędnikiem.

Ten Tobiasz sprzeciwiał się budowie muru Jerozolimy, a Nehemiasz nie miał o nim nic dobrego do powiedzenia. Cóż, w tych tekstach pojawia się nazwisko tego gościa lub, powinienem powiedzieć, jednego z jego potomków. I znowu, widzicie, on nadal jest Ammonitą.

Rodzina Tobiaszów najwyraźniej ma dynastię, która do tego czasu bardzo się wzbogaciła. Będą nadal odgrywać rolę w polityce tego obszaru. Oto kilka zdjęć niektórych z tych papirusów. Jak widać, niektóre z nich są naprawdę wyjątkowo dobrze zachowane.

Ale jak mówię, nie są one szczególnie interesujące. Nie mówią nam zbyt wiele o, powiedzmy, rozwoju religijnym tego obszaru czy czymś w tym rodzaju. Mówią nam różne rzeczy o tym, za co sprzedawano zboże.

Mówią nam na przykład, za co sprzedawali niewolnicy, jakie płace pobierano i jakie były dochody imperium egipskiego w tamtym czasie. Wszystkie tego typu rzeczy są bardzo interesujące dla ludzi, którzy próbują opracować historię imperium w tamtym okresie. Ale tak naprawdę nie jest to zbyt wiele o Żydach w tych tekstach.

Zatem samorząd lokalny, jak już wspomniałem, najwyraźniej znajdował się pod kontrolą arcykapłana. Powiem, że niektórzy uczeni kwestionowali to ostatnio, ale nadal jestem przekonany, że arcykapłan przez większość czasu pełnił funkcję namiestnika. Czasami na stanowisko gubernatora wyznaczano kogoś innego.

Ale w większości był to arcykapłan. I on był odpowiedzialny za zbieranie daniny. I znowu dla Ptolemeuszy, dopóki płacono podatki, było to w porządku.

Tak naprawdę tylko na tym im zależało. I tak arcykapłan mógł robić, co chciał. Układ ten działał całkiem niezłe aż do czasów Oniasza II, który był właściwie dość znanym arcykapłanem.

Jest chwalony w innych tekstach z tego okresu. Ale Oniasz II zbuntował się przeciwko Ptolemeuszy i wstrzymał swoje podatki. Jednym z powodów jest to, że krążyły pogłoski, że władzę przejmą Seleucydzi.

I tak Ptolemeusze w tym momencie trochę się wycofali i zaczęli się wzmacniać. Oniasz wyczuł słabość Ptolemeuszy. Dlatego zdecydował się wstrzymać składanie daniny, żeby powiedzieć: hej, jestem dla was, chłopaki z Seleucydów .

Cóż, oczekiwana zmiana przywództwa nie nastąpiła. Jeszcze nie w tej chwili. I co ciekawe, Ptolemeusze nie stracili Oniasza II.

Raczej ukarali go, po prostu pozbawiając go kapłańskiej władzy cywilnej. Nadal pełnił funkcję arcykapłana i nadal wypełniał wszystkie swoje obowiązki religijne. Ale teraz sprawy finansowe kraju znalazły się w rękach rodziny Tobiadów .

Ci ludzie, o których czytamy w Zenon Papyri, to najprawdopodobniej ta sama rodzina, o której czytamy w Księdze Nehemiasza. Zatem teraz mamy walkę o Palestynę. Widzisz, prawie od początku całego konfliktu Seleucydzi uważali, że Palestyna została wyrzucona w ręce Ptolemeuszy.

Ptolemeusze stwierdzili, że muszą mieć dostęp do tego obszaru, aby bronić swoich północnych granic. I tak Seleukos w pewnym sensie zawarł układ z Ptolemeuszem, pozwalając mu zachować Palestynę do czasu, aż sytuacja polityczna w regionie się bardziej ustabilizuje. Cóż, zbliża się teraz punkt, w którym Seleucydzi czują, że umowa dobiegła końca.

I tak Seleucydzi zwracają teraz oczy na południe. I trzeba tu pamiętać, że Seleucydzi nieustannie tracą terytoria wschodnie. Niemal natychmiast stracili Indie.

Następnie stracili Persję. Następnie stracili Babilon. Następnie przenieśli swoją stolicę z Babilonu do Syrii.

Teraz ich imperium skupia się w Syrii. Wydaje im się więc, że Palestyna w naturalny sposób powinna być częścią ich królestwa. Dlatego układy perswazji nie działają.

Ptolemeusze chcą zachować Palestynę. Cóż, w latach 274–200 p.n.e. mieliśmy serię potyczek, które stały się znane jako wojny syryjskie. A oni krążą tam i z powrotem, walcząc przede wszystkim o to, kto będzie kontrolował ten pas ziemi pomiędzy obydwoma krajami.

Antiochowi II, Ptolemeuszowi II, udało się zawrzeć porozumienie pokojowe w 253 r.pne, poślubiając Antiocha z jedną z córek Ptolemeusza. Teraz jest mały problem. Problem polega na tym, że Antioch miał już żonę.

A ta żona miała już dzieci. Więc teraz mamy problem, bo mamy córkę Ptolemeusza, która ma synów, i pierwszą żonę Antiocha, która ma synów.

Teraz mamy możliwość rywalizujących pretendentów do tronu Imperium Seleucydów. A to będzie przyczyną wszelkiego rodzaju problemów w nadchodzących latach. 204 p.n.e. Ptolemeusz V, pięcioletnie dziecko, zostaje królem Egiptu.

Cóż, dla Antiocha III oznacza to, że czas się ruszyć. I tak natychmiast przejmuje kontrolę nad Palestyną i odbiera ją Ptolemeuszom. Co więc dzieje się z krajem, który przeszedł spod rządów Ptolemeuszy, którzy musieli radzić sobie z wysokimi podatkami, ale mieli względną swobodę działania, jak chcieli, do bycia pod rządami Seleucydów, którzy bardziej paternalistyczną postawę wobec ludzi, którymi zarządzili.

Cóż, jedną z pierwszych rzeczy, które zrobił, było usunięcie Tobiadów ze stanowiska poborców podatkowych i przywrócenie najwyższego kapłana na stanowisko przywódcy Żydów. Tego chcieli Żydzi. Seleucydzi chcieli ich uszczęśliwić.

Przywrócono więc kontrolę nad arcykapłanem. Następnie zaczęli rozszerzać system polis. System zakładania tych miast w stylu greckim i zaczęto to robić w Palestynie.

Zapewniłoby to tym miastom ulgi podatkowe. Zapewniłoby im to inne przywileje. Zapewniło to także Grekom możliwość posiadania tych małych przyczółków kultury greckiej.

Istnieje taki rodzaj słynnej grupy miast, która stała się znana jako Dekapol, czyli grupa 10 miast, głównie greckich, które zostały założone jako miasta greckie na wschodzie. Są tu rozproszeni. To trochę zabawne.

Nazywamy je Dekapolem, co oznacza 10 miast, choć nie zawsze jest ich 10. A lista miast faktycznie wchodzących w skład Dekapolu zmienia się od czasu do czasu. Nie była to więc ścisła definicja Dekapolu.

To coś w rodzaju Wielkiej Dziesiątki. Ile szkół należy obecnie do Wielkiej Dziesiątki? Może 14? Nie jestem pewny. Ale w każdym razie tak właśnie postępowano w tamtych czasach z Dekapolem.

Ale są to miasta, które założono, aby zapewnić placówkę kultury greckiej, zapewnić grecką edukację i promować hellenizm w imperium Seleucydów. Cóż, ruch zaczyna się teraz w Jerozolimie. To tak, jakby ludzie mówili, no wiesz, gdyby Jerozolima stała się polis, miastem w stylu greckim, otrzymalibyśmy te wszystkie fajne ulgi podatkowe.

Dostajemy pieniądze tam, gdzie możemy lubimy budować różne rzeczy, na przykład fajne rzeczy, takie jak teatry i fajne rzeczy, takie jak sala gimnastyczna, wiesz? Moglibyśmy mieć mnóstwo wspaniałych rzeczy w naszym mieście, gdybyśmy zdecydowali się zostać polis. I tak mamy to, co nazywamy partią hellenizującą, radykałowie, jeśli wolicie, którzy zaczynają potwierdzać swoje stanowisko w Jerozolimie. A teraz kilka aspektów kulturowych.

Co dla Żydów oznaczało bycie pod władzą Seleucydów. Otóż panowanie Seleucydów sprzyjało szerzeniu się kultury greckiej, o czym już wspominaliśmy. Ulgi podatkowe, środki publiczne, nie musimy tego powtarzać.

Muszę powiedzieć, że przyjęcie hellenizmu, nawet przez Greków, było nierówne, ponieważ oczywiście doszliśmy do wniosku, że niektórzy Grecy wierzyli w czysto grecką kulturę, podczas gdy inni nadal podzielali filozofię Aleksandra wizję tej unii Wschodu i Zachodu. I tak miały miejsce różne poziomy hellenizacji i różne poziomy kultury greckiej znajdowały swoje miejsce na Wschodzie. Musimy także pamiętać, że istnieje duża różnica pomiędzy Żydami w Judei a Żydami w diasporze.

A kiedy mieszkasz w Judei, jesteś otoczony wszystkimi artefaktami swojej kultury. Masz swój kamień, możesz wskazać i powiedzieć: wiesz, to tam Jozue przekroczył tę rzekę. Albo masz ten budynek, możesz wskazać i powiedzieć, że to tam mój pra, pra, pra, pra, pradziadek po raz pierwszy osiedlił się na tej ziemi.

I możesz poczuć te połączenia ze swoimi korzeniami. I tak dla ludzi żyjących we własnej ojczyźnie presja na akulturację, na przyjęcie kultury władzy rządzącej była znacznie mniej intensywna niż na przykład w przypadku Żydów mieszkających w Aleksandrii. Tam zostają oddzieleni od swojej ojczyzny.

Są otoczeni ze wszystkich stron przez pogan. Nie mają też tych fizycznych znaków, które mogłyby im przypominać o tym, kim są jako ludzie. Nie otacza ich całe społeczeństwo ludzi, którzy próbują wzmocnić swoją tożsamość.

Raczej są otoczeni przez społeczeństwo ludzi, którzy próbują podważyć, można powiedzieć, ich tożsamość. Zatem prawdopodobieństwo, że Żydzi w Judei utrzymali

swoje powiązania ze swoimi korzeniami było znacznie większe niż Żydzi w Egipcie czy Żydzi w Syrii, czy też Żydzi na innych obszarach, gdzie są rozproszeni jako część tej diaspory judaizmu. Inną rzeczą, o której należy pamiętać, jest to, że istnieje duża różnica pomiędzy Żydami z klasy wyższej i Żydami z klasy niższej.

Żydzi z wyższej klasy zajmują się handlem i rządem. Często mają do czynienia ze swoimi zwierzchnikami. Mają do czynienia z ludźmi z innych krajów.

Językiem handlowym w całym Imperium Seleucydów i Ptolemeusza jest język grecki. Muszą więc umieć posługiwać się greką. Muszą znać kulturę ludzi, z którymi mają do czynienia.

Dlatego też klasy wyższe miały większą tendencję do asymilacji z kulturą grecką. Klasy niższe – nie za bardzo. Wiesz, oni nie mieli takiej presji.

Nie mieli takiego samego pragnienia przyjęcia kultury greckich władców. Musisz sobie wyobrazić, że prawdopodobnie ludzie z niższych klas patrzą na swoich lepszych, na szlachtę, paradujących w greckich strojach i próbujących rozmawiać ze sobą po grecku i myślą: co za banda niedoszłych, wiesz? A może nawet uważał je za nieco błazeńskie. Kolejną rzeczą, o której musimy pamiętać, jest duża różnica pomiędzy kosmetycznym przyjęciem kultury Greków a znacznym przyjęciem kultury Greków.

Rzeczy takie jak style ubioru znalezione w czasach współczesnych, kiedy przeprowadzili badania nad akulturacją; odkrywają, że styl ubioru to jedna z tych rzeczy, które ludzie dość łatwo przyswajają w sytuacjach kontaktu kulturowego. Ludzie widzieli, co noszą ich sąsiedzi i mówili: „Hej, to naprawdę fajne, wiesz?” Mógłbym być trochę zdenerwowany, gdybym nosił coś takiego, wiesz? W przypadku stylów architektonicznych widzimy, że tego rodzaju rzeczy można dość łatwo zastosować. Bardziej istotne zmiany, o których mówimy, to sposoby myślenia, wzorce religii i historie kulturowe.

Istnieją historie przekazywane z pokolenia na pokolenie, które zachowują tożsamość narodu. O to nam właśnie chodzi. I Grecy mieli swoje historie, Żydzi mieli swoje historie, ale mogę wam właściwie zagwarantować, że Żydzi nie siedzieli przy ognisku i nie opowiadali sobie nawzajem historii o Herkulesie, Tezeuszu, Perseuszu czy Minotaurze, może z wyjątkiem tego, żeby się z nich naśmiewać.

Nie, oni mieli swoje własne historie. Mieli swoje historie biblijne i inne, które zachowały ich identyfikację jako Żydów. Zatem prawdopodobnie w tym okresie mogliśmy zaobserwować wiele kosmetycznych adaptacji kultury hellenistycznej, kultury greckiej przez Żydów.

Napisano na ten temat wiele książek, w których stwierdzono: „Och, spójrzcie, Żydzi stali się Grekami”. Nie, nie stali się Grekami. To wszystko kosmetyki.

I niestety, w pewnym stopniu, jest to rodzaj rzeczy, która utrzymuje się w zapisie archeologicznym. Archeologia pokazuje więc, że zmienił się styl budynków. Jak widać z archeologii, styl ubioru nieco się zmienił.

Widać, że więcej inskrypcji pisano po grecku, a nie po hebrajsku i aramejsku. Z tych rzeczy ludzie w przeszłości wyciągali wnioski, że hellenizacja, czyli przyjęcie kultury hellenistycznej przez Żydów, była w tym okresie bardzo postępująca. Ale to wszystko zmiany kosmetyczne .

To dekoracja okna. Wydawało się, że żydowska dusza pozostała żydowska. I z nielicznymi wyjątkami Żydzi nadal trwali w swojej kulturze żydowskiej.

Nawet ktoś taki jak Filon z Aleksandrii, który był tak bardzo zaznajomiony z filozofią grecką i który budował swój system myślenia na ludziach takich jak Platon, nie chciał jeść wieprzowiny. Co ciekawe, jego wyjaśnieniem, dlaczego nie chciałby jeść wieprzowiny, jest to, że mówi: „Nie wiem”. Tak naprawdę nigdy tego nie próbowałem.

Ale powiedziano mi, że jest to najsmaczniejsze ze wszystkich mięs. Dlatego wydaje mi się, że spożywanie tego rodzaju jedzenia byłoby pewnego rodzaju przesadą. A my, Żydzi, nie jesteśmy ludźmi, którzy pozwalają sobie na nadmierne folgowanie sobie.

Więc tak. Według Filona powodem, dla którego Żydzi nie jedli wieprzowiny, był jej zbyt dobry smak. Tak.

Ale w każdym razie widać tutaj, że nawet tak pozornie zhellenizowany człowiek jak Filon miał mosty , których nie chciał przekroczyć. I w głębi serca pozostał raczej Żydem niż Grekiem. Porozmawiajmy teraz trochę o języku greckim.

Jak już wspominałem, Seleucydzi zachęcali do używania języka greckiego. A greka była lingua franca imperium. A jeśli zamierzasz robić interesy z rządem, musisz znać grecki.

A jeśli tego nie mówisz, miej w pobliżu kogoś, kto by to zrobił. Z drugiej strony większość Żydów w Judei właściwie niewiele znała po grecku. Widać to wyraźnie w wielu pozostawionych dokumentach.

Wspominałem już, że Józef Flawiusz, choć był zamożnym Żydem z wyższych sfer, nie potrafił pisać po grecku. Kiedy pisał swoje pierwsze dzieła, musiał mieć tłumacza, który wykonywał tę pracę za niego. Później mógł to zrobić.

Ale Józef Flawiusz czyni interesującą obserwację. Mówi, że wśród mojego ludu opanowanie wielu języków nie jest uważane za oznakę wyrafinowania, ponieważ nawet najniższy niewolnik może opanować kilka różnych języków.

Dlatego – mówi – raczej z szacunkiem patrzemy na tych ludzi, którzy opanowali nasze prawa i nasze tradycje. Zatem nawet Józef Flawiusz nie uważałby znajomości greki za coś tak cnotliwego. W końcu podjął tę decyzję, bo musiał.

Wiemy oczywiście, że w diasporze język grecki był szeroko rozpowszechniony, nawet wśród większości Żydów. Józef Flawiusz był judejskim Żydem i nie mówił po grecku. Filon z Aleksandrii był Żydem z diaspory mieszkającym w Aleksandrii i biegle władał greką.

Oczywiście wiemy, że wiele listów Nowego Testamentu jest napisanych po grecku. Niektóre z nich prawdopodobnie zostały przetłumaczone na język grecki przez ludzi lepiej władających tym językiem niż autorzy ich, czyli apostołowie. Ale w całej diasporze, jeśli chciało się porozumieć z ludźmi, trzeba było mieć greckiego lub przynajmniej tłumacza.

Zatem Grecja i Judea są zdecydowanie ograniczone. Wiecie, ludzie robiący interesy z ówczesnym rządem przyjmowali greckie nazwisko, co było interesujące, ponieważ prawie wszystkie najważniejsze osobistości, a nawet te postacie, które były przywódcami żydowskiego rządu, nawet w Judei, były znane zarówno pod hebrajskim imieniem, jak i imię greckie. Greckie imię było ich nazwą publiczną i nazwą handlową.

Imię żydowskie, imię hebrajskie, było tym, którego używali w domu. W tym czasie nastąpiły zmiany w kulturze fizycznej, o czym mówiłem wcześniej, są to zmiany kosmetyczne. To są rzeczy, które najłatwiej zmienić.

Urbanistyka, styl miasta zmienił się radykalnie w tym okresie. Wiemy ze Starego Testamentu, że ilekroć starsi zbierali się razem, albo kiedy miał odbyć się sąd, albo kiedy po prostu spędzaliście czas, żeby złapać wiatr, miejscem, gdzie się zebraliście, była brama miejska. Z archeologicznego punktu widzenia brama była zwykle czymś w rodzaju masywnej budowli.

Czasami budowano je w sposób umożliwiający przechowywanie w nich towarów. Czasami można tam umieścić żołnierzy. Ale kiedy czytamy, powiedzmy, Księgę Przysłów o zebranych razem ludzi, gdzie oni się gromadzą? Zbierają się w bramie miasta.

A kiedy odbywał się sąd, kiedy słyszeliśmy, że załatwiano sprawy miasta, znowu, zazwyczaj w bramie miejskiej, to się zmieniło w tych dniach. Plac miejski zastąpił bramę miejską jako główne miejsce prowadzenia interesów i zbierania się ludzi, aby

porozmawiać. Z wykopalisk prowadzonych w tym okresie widzimy, że bramy nie były już w centrum uwagi.

To znaczy, oczywiście, nadal miały mury miejskie, ale bramy nie były już takie jak wcześniej. A plac, który ponownie był miastem w stylu greckim, stał się w tym czasie znacznie bardziej widoczny w architekturze i miastach wschodnich. W miastach zaczynają pojawiać się teatry.

Królestwo Palestyny. To także było ciekawe zjawisko. Żydzi w większości, ci bardziej konserwatywni, nie ufali teatrom.

Po prostu było w nich coś, co ich niepokoiło. No cóż, pewnie dlatego, że byli tak głęboko związani z greckim społeczeństwem i grecką kulturą. A w wielu miastach nie było teatrów.

Ale w Talmudzie była o tym mowa. Krąży historia, że jeden z rabinów sprzeciwił się budowie teatru w jednym z większych miast żydowskich. Król zaprosił rabina, aby poszedł z nim do teatru, a on zabrał go do teatru.

A po obejrzeniu jednego ze przedstawień teatralnych król zwraca się do rabina: czy widziałeś tu coś, co rzeczywiście jest sprzeczne z prawami i tradycjami ojców? I rabin musiał niechętnie przyznać, że nie, chyba nie. Ok, cóż, nieważne. Ale tak, Żydzi już w czasach Nowego Testamentu byli podejrzliwi wobec teatrów.

Ale wiele miast je miało. No i oczywiście gimnazja, które były ośrodkami treningu umysłu i ciała. Widzimy pewne zmiany w stylu budowania.

Zaczynamy widzieć użycie kolumnad, kapiteli korynckich i tego typu rzeczy. Na przykład jest to miasto w Jordanii, Gerasa . I możecie zobaczyć tutaj te korynckie kapitele na szczycie filarów.

Filary nie były nowe. W dawnych czasach były też filary. Ale tego rodzaju stylizowane kapitele na górze to grecka cecha.

To jest Scytopolis lub Bet Shean. I tu widzimy teatr. A te siedzenia wyglądają na niesamowicie niewygodne.

Wiesz, ludzie narzekają na ławki w kościele. Ale te wydają mi się naprawdę trudne. Chyba przywieźli własne poduszki, prawda? I tutaj znowu widzimy te rzędy kolumn.

To także była grecka rzecz. Na górze każdej z tych kolumn widać wielkie litery. Tak więc pewne wyraźne zmiany w architekturze nastąpiły w wyniku kontaktu narodów Wschodu z narodami Grecji.

Style ubioru. Tutaj jest trochę inaczej. Tradycyjnie są to w większości interpretacje artystów.

W rzeczywistości pochodzi to z asyryjskiej rzeźby ściennej. Daje to więc wyobrażenie o tych, którzy zostali przedstawieni na tej rzeźbie ściennej jako jeńcy izraelscy. I widać, że mężczyźni mieli takie długie szaty .

Kobiety miały takie długie szaty i nakrycia głowy. Dzieci przeważnie są nagie. Ale ten strój tutaj, to interpretacja artysty.

Myślę, że w dawnych czasach było to prawdopodobnie zbyt kolorowe dla przeciętnego Izraelity. Ale mimo to nakrycie głowy, kij i tak dalej, a tutaj zwykle jest to kilka warstw odzieży, szat i tak dalej. To całkiem dokładne.

A co teraz z Grekami? Cóż, Grecy mieli inny styl ubioru. Kobiety miały te sukienki, które były bardzo zwiewne i ugięły się pod ramionami. Mężczyźni również nosili szatę, która często ugięła się pod ramionami.

Ale szaty były nieco krótsze niż szaty zwykle noszone przez ludzi na Bliskim Wschodzie. W większości nie wiemy, jak ubierali się Żydzi w czasach Greków, ponieważ w tamtych czasach nikt nie miał żadnych zdjęć. I tak naprawdę nikt nie zadał sobie trudu, aby nam o tym za wiele powiedzieć.

Ale to jest moneta z Wespazjana. Wespazjan był generałem, który podbił Jerozolimę w 70 r. n.e., spalił świątynię i całe dobro, po czym został cesarzem. Wybił monetę, aby uczcić zwycięstwo nad Judeą.

Nazywa się Jeniec Judei, Moneta schwytana Judei. Tutaj widać kobietę w sukni. To jest Żydówka i wygląda bardzo podobnie do starożytnego tradycyjnego stroju Żydówki.

Ale ten mężczyzna, widzicie, tam na dole mają gołe nogi. Zdecydowanie przyjął bardziej hellenistyczną krótką szatę niż tradycyjną długą szatę z Bliskiego Wschodu. Zatem przynajmniej do roku 70 n.e. nastąpiła pewna zmiana w stylu ubioru.

Widzimy to również na przedstawieniach niektórych izraelskich królów, którzy są jednymi z nielicznych postaci, których rzeczywiście mamy tutaj na zdjęciach. To jest obraz króla Jehu kłaniającego się królowi asyryjskiemu. No i ma coś w rodzaju czapki frygijskiej, wiesz.

To był rodzaj miękkiej czapki, która zwisała z boku. Stało się bardzo popularne podczas rewolucji francuskiej. Ale jak widać, pojawiło się to na długo przed rewolucją francuską.

Oto przedstawienie. Wierzę, że miał to być król Salomon. Wygląda na to, że tam z tyłu jest jego świątynia. Ale to oczywiście interpretacja artysty ze znacznie późniejszego okresu.

Ale tutaj zastosowano tę samą stożkową koronę. Rzeczywiście widzimy te kronikarskie korony na niektórych przedstawieniach z innych dziedzin. To jest król Herod, Herod Wielki.

I zauważysz, co ma na głowie. Ani korona stożkowa, ani czapka frygijska. Nosi raczej wieniec laurowy, w jaki sposób królowie greccy i rzymscy ozdabiali swoje głowy.

Tak więc Herod, ponieważ musiał dużo poruszać się w kręgach greckich i rzymskich, przyjął ten styl nakrycia głowy, który był powszechnie używany wśród Greków. Wyposażenie domu. Jest to kolejny interesujący rodzaj zmiany, którą obserwujemy.

To artystyczna rekonstrukcja izraelskiego domu z dawnych czasów. I to jest dość dobrze znane na temat tego, jak by to zrobili. Wiesz, na niższym poziomie domu zwykle trzymano zwierzęta.

A potem byłby tu otwarty dziedziniec, na którym mogliby gotować i robić inne tego typu rzeczy. Następnie na górze ludzie zazwyczaj śpią. Gdzie oni siedzieli? Cóż, nie widzisz tutaj żadnych krzesel, prawda? Gdzie oni siedzą? Siedzą na podłodze.

To różni się od typowego greckiego gospodarstwa domowego. Wydaje mi się, że ten fryz pochodzi prawdopodobnie z Pompei. Ale tutaj widać rodzinę siedzącą przy małym stoliku.

W tym momencie siedzą na jakimś podwyższonym siedzeniu – nie tak jak nasze nowoczesne krzesła – ale no wiesz, spójrz, na poduszce.

Tak wygląda wygodniej, prawda? To greckie przedstawienie uczy na garnku. To jeden z niewielu, który mogę wam naprawdę pokazać, ponieważ nie jest nieprzyzwoity – większość z nich jest.

Tak czy inaczej, na tym zdjęciu widzimy ludzi leżących na ławach, gdy służą im służący. Był to także powszechny sposób spożywania posiłków przez Greków. Wolny człowiek jadł obiad, leżąc na boku, a służba przychodziła i przynosiła mu jedzenie.

Porównajmy to teraz do sceny z czasów Jezusa. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus siedział przy stole. Widzimy więc, że ten stary, tradycyjny styl siedzenia na podłodze ze skrzyżowanymi nogami został w pewnym sensie wyparty przez bardziej grecki styl siedzenia na ławkach lub półleżenia na ławkach podczas posiłku.

I znowu kosmetyka. Wiesz, nie ma tu nic naprawdę istotnego. To nie jest tak, że siedzą przy ławkach i czytają sobie Homera.

Jedzenie na bekonie czy czymkolwiek innym. Porozmawiajmy tu także trochę o strukturze rodziny, ponieważ jest ona nieco bardziej istotna. Co wiemy o wpływach Grecji na zwyczaje małżeńskie Wschodu? Wspominałem już kilkakrotnie o tym, że Grecy w większości lubili małe rodziny.

Co więcej, Grecy zazwyczaj poślubiali tylko jedną żonę. Mieli mnóstwo kochanek i mnóstwo kochanków. Czasami kochankowie obu płci, w zależności od statusu społecznego.

Ale jeśli chodzi o samą rodzinę, to grecka rodzina, jedno dziecko, może dwójka, szczególnie jeśli jest to syn. Jeśli Twoim pierwszym dzieckiem jest syn, prawdopodobnie nie masz drugiego dziecka. A sposobem, w jaki sobie z tym radzili, było oczywiście dzieciobójstwo.

Ponieważ, cóż, w tamtych czasach kontrola urodzeń nie była aż tak skuteczna. Jednak status kobiet w Grecji jest dość niezwykły. Jedno z pytań, które często zadaję moim studentom, brzmi: powiedzcie mi, czy waszym zdaniem status kobiet był wyższy w czasach Starego czy Nowego Testamentu? I niezmiennie moi uczniowie mówili: „Oczywiście Nowy Testament”, ponieważ Jezus rozmawia z kobietami, a kobiety podążają za nim w jego służbie i tak dalej.

Mówię: nie ma szans, nie ma szans. Ponieważ spójrz na kobietę z Księgi Przysłów 31 i niektóre rzeczy, które robi, ona tam rozgląda się za polami i je kupuje.

Greczynki nie mogły tego zrobić. W kulturze hellenistycznej Greczynkom nie wolno było zawierać umów bez zgody męża. I nawet za zgodą męża rzadko zawierały umowy.

Kupuje lub zatrudnia służących i zleca im pracę w jej domu w czasach Starego Testamentu. Jest w pewnym sensie szanowana przez swoje dzieci. Wiele rzeczy, które Greczynki bardzo chciałyby, wydarzyło się w ich domu.

Żydówki cieszyły się tymi rzeczami już w czasach Starego Testamentu. A część z tego się ścierała. Niektóre z tych idei prawdziwej mizoginii, które były powszechne w kulturze greckiej, zanikły.

Wśród antropologów krąży wiele spekulacji na temat tego, skąd wzięły się niektóre z tych rzeczy. Jednym z wyjaśnień jest to, że grecka gleba była naprawdę bardzo zła. A tak, ponieważ grecka gleba była tak zła, że Grecy czuli się, jakby byli na skraju głodu.

Z tego powodu musieli zachować małą liczebność rodziny. Wykorzystywano to również jako wyjaśnienie słynnej greckiej skłonności do stosunków seksualnych z chłopcami. Nie musiałaś się martwić, że chłopcy zajdą w ciążę.

W każdym razie ten styl wielkości rodziny zdołał rozprzestrzenić się w dużej części zhellenizowanego świata – jednak nie tak bardzo wśród Żydów. Dla Żydów rodzina i posiadanie dużej liczby dzieci nadal były jedną z największych radości i wielkich znaków błogosławieństw: Bóg dał im mnóstwo dzieci.

Zatem nadal mieli kilkoro dzieci. Z Nowego Testamentu dowiadujemy się, że koncepcja poligamii zaczęła być wypierana. Jednym z wymagań Pawła wobec starszych jest to, że muszą być mężem jednej żony.

Czytamy to i ludzie mówią, że Paweł mówi, że nie można się rozwodzić. Nie, on mówi dosłownie, że nie można mieć trzech lub czterech żon. Talmud pozwalał Żydowi mieć do trzech żon, ale w tamtym okresie bardzo niewiele z nich to robiło.

Tak więc styl mniejszej rodziny, nie tyle chwytny, ale styl monogamii i samotnej żony, był w pewnym sensie chwytny. Jest bardzo prawdopodobne, że samotna żona była w Izraelu normą, nawet w dawnych czasach. Oczywiście miałeś królów i innych ludzi, którzy mieli wiele żon.

Ale jeśli czytasz Biblię, widzisz, że bardzo typowo, gdy masz więcej niż jedną żonę, masz kłopoty. Konkurują ze sobą. Spiskują przeciwko sobie.

Zazwyczaj ktoś w związku czuje się zraniony. Samotna żona zawsze była ideałem, począwszy od tej kochającej zabawę pary, Adama i Ewy. A kiedy Jezusa oczywiście pyta się o małżeństwo, odpowiada: Bóg mówi, że stworzył dla siebie mężczyznę i kobietę, i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej.

Z pewnością jednak zmiana zwyczajów małżeńskich była w pewnym sensie inspirowana lub wspierana przez greckie naleganie na coś, co moglibyśmy nazwać monogamią. System posagowy pokazuje inny sposób, w jaki zmienił się status kobiet. W Starym Testamencie chciałeś mieć żonę, musiałeś płacić tatusiowi, wiesz, czy miałeś jakiś status.

Swoją drogą, to była jedna z największych różnic pomiędzy żoną a konkubiną. Aby zdobyć żonę, zazwyczaj trzeba było zapłacić posag. Miałeś raczej cenę panny młodej.

Musiałeś zapłacić, żeby zdobyć żonę. Czasami ceny za pannę młodą były dość niezwykle, jak w przypadku króla Dawida, który chciał za żonę Michalę, córkę Saula. Musiał mieć cenę panny młodej składającą się z różnych części ciała wrogów.

Tak czy inaczej, cena za pannę młodą była w pewnym sensie uhonorowaniem kobiety, która wchodzi w związek małżeński. Pokazuje, że kobieta jest postrzegana jako coś wartościowego, do czego chce się dążyć, do posiadania i za coś, na co warto poświęcić swoje pieniądze. Jak powiedziałem, konkubiny zwykle nie wiązały się z ceną panny młodej i to jeden z powodów, dla których uważano je za żony drugiej kategorii.

System posagowy u Greków był trochę inny. W systemie posagowym musisz zapłacić mężowi, aby odebrał ci córkę. Tak.

Jest to więc jeden z powodów, dla których Grecy tak naprawdę nie lubili posiadania córek, ponieważ postrzegali je jako swego rodzaju zobowiązanie finansowe. Bo kiedy znajdziesz dla nich męża, będziesz musiała komuś zapłacić, żeby je zabrał. Był to więc zwyczaj, który obecnie przyjęli Żydzi.

Mamy też wiele dokumentów z tej epoki, w których widzimy, jaki rodzaj posagu wносиły kobiety do swoich małżeństw. Zatem status kobiet zdecydowanie spadł w tym okresie, nawet w judaizmie. Kolejną rzeczą, którą obserwujemy, jest rzeczywiste rozprzestrzenianie się rozwodów.

Mówiliśmy już o tym, że rozwód był zdecydowanie problemem w okresach elefantyńskim, papiirusowym i perskim. Problem ten stał się większy w czasach greckich.

I znowu możemy znaleźć wiele zapisów, istnieje zbiór tekstów zwany archiwami Babatha, który pochodzi z około 130 roku naszej ery. Ale widzimy, że ta pani Babata była kilkakrotnie rozwiedziona. I co ciekawe, była bardzo zamożną kobietą.

I niektóre rozwody, które zainicjowała. Tymczasem było inaczej, bo, jak wiadomo, typowo w żydowskim zwyczaju, tylko mąż mógł rozwieść się z żoną. Niezwykłe było widzieć żony rozwodzące się z mężami.

Ale to się działo. Więc tak. Ale rozwód stawał się coraz bardziej powszechną i oczekiwaną rzeczą.

W umowie małżeńskiej zapisywałeś kwotę pieniędzy, jaką każda ze stron otrzyma w przypadku rozwodu. I po prostu można było się spodziewać, że tak właśnie potoczy się sprawa. Rozprzestrzenianie się kultury greckiej nie wpłynęło na wartość dzieci, przynajmniej w judaizmie.

Jak mówiłem, Żydzi zawsze lubili dużo dzieci. Żydzi nadal lubili mnóstwo dzieci. I to była jedna z rzeczy, która naprawdę irytowała Greków i Rzymian w związku z Żydami, a mianowicie fakt, że mieli oni tak duże rodziny.

Wszędzie było ich mnóstwo. Już sama liczba Żydów uczyniła ich niewielką siłą w imperiach greckich, a później w Cesarstwie Rzymskim. A co z religią i filozofią? Teraz znowu wchodzimy na interesujące wody.

Widzimy pewne dowody na to, że niektórzy Żydzi, zwłaszcza w diasporze, przyjęli pewne greckie idee. Mówiliśmy już sporo o Filonie z Aleksandrii, filozofie, który w zasadzie chciał pogodzić Biblię z Platonem i wymyślił ten wspaniały, cudowny i sprytny sposób, aby to zrobić.

Widzimy jednak systemy interpretacji Biblii itd., które również zaczynają naśladować niektóre greckie style interpretacji literackiej. Zatem wiele rzeczy, które zaczyna się dziać, szczególnie wśród Żydów z diaspory, pokazuje, że czytają oni Greków, słuchają ich i próbują w pewnym sensie dostosować się do greckich idei. W Jerozolimie widzimy tę partię hellenizującą próbującą wprowadzić greckie idee do samej Jerozolimy.

Jak bardzo są skuteczni? Cóż, to idzie w tę i z powrotem. Przede wszystkim ich motywacją nie jest to, że myślą: „Och, grecka kultura jest taka wspaniała, stary”. Chodzi przede wszystkim o to, hej, pomyśl o wszystkich rzeczach, które możemy zyskać, jeśli zostaniemy Grekami, wiesz? Jeśli zaczniemy pracować jak Grecy i żyć jak Grecy, odniesiemy wszystkie korzyści, wiesz? Zamierzamy obniżyć podatki.

Zamierzamy wznosić te wspaniałe budynki. Wydaje się więc, że partia hellenizująca nie kierowała się głównie względami ideologicznymi, ale raczej chciwością. Trudno więc powiedzieć, jak głębokie były ich reformy.

Wiemy, że były pewne aspekty, o których porozmawiamy nieco później. Jednak, jak nam powiedziano, jeden z arcykapłanów, który należał do tej postępowej partii, złamał niektóre bariery pomiędzy Żydami a poganami. Niektóre z tych stwierdzeń są dla nas bardzo niejasne.

Jestem pewien, że kiedy spisano je w Księdze Machabejskiej, dokładnie wiedzieli, o czym mówią. My jednak, czytając je teraz, nie bardzo wiemy, o czym mówili. Wydaje się jednak, że podczas tej fazy hellenizacji w Jerozolimie poganie mogli swobodnie łączyć się z wyznawcami Żydów nawet na wewnętrznych dziedzińcach świątyni.

Dzieje się więc trochę rzeczy, na które późniejsi i wcześniejsi Żydzi spojrzeliby i powiedzieli: to jest po prostu nie w porządku. Ponownie, mamy niewiele dowodów na to, że w samej Judei panował powszechny synkretyzm. Mamy inskrypcje, na przykład żydowskie pogrzeby na kamieniach, które są wyryte w języku greckim.

Uczeni na przestrzeni wieków cytowali je jako dowód na to, że zrozumienie Żydów stawało się coraz bardziej greckie. Dowodzą, że goście, którzy rzeźbili kamienie i prawdopodobnie najlepsi rzeźbiarze w kamieniu, byli Grekami i biegle władali

językiem greckim. Zatem nie widzę, nie widzę tego jako prawdziwego dowodu na to, że kultura grecka była w jakimkolwiek stopniu adaptowana przez Żydów w Palestynie.

A co z filozofią? To dość interesujące. Najwcześniejsza wzmianka Greków o Żydach pochodzi od człowieka o imieniu Hekatajos z Abdery. Jego dzieło nie przetrwało.

W niektórych późniejszych dziełach znajdują się tylko fragmenty, ale Hekatajos z Abdery opisał Żydów jako rasę filozofów. Jest to pierwszy grecki komentarz na temat Żydów.

I najwyraźniej był podróżnikiem po świecie. Udał się do Judei. Widział ich świątynię.

Zobaczył, że nie ma tam żadnych bożków. Widział sposób, w jaki Żydzi się zachowywali, ich prawa, etykę i tak dalej. I tak doszedł do wniosku, że Żydzi byli rasą filozofów, co jest niezwykle sposobem myślenia o tym narodzie.

W diasporze byli filozofowie żydowscy. A Filon z Aleksandrii jest tylko najbardziej znanym z nich. Filon znał także innych filozofów, którzy posunęli się jeszcze dalej niż on.

Znał na przykład Żydów, którzy uduchowili prawa do tego stopnia, że mogli jeść wieprzowinę. Ale on sam, oczywiście, uważał, że to posunięcie się za daleko. Tak czy inaczej, byli ludzie żyjący w diasporze, którzy w zasadzie przyjmowali bardzo zhellenizowane sposoby myślenia i bardzo zhellenizowane systemy myślenia, naprawdę.

Jednak wśród Żydów palestyńskich tak naprawdę nie ma dowodów na jakąkolwiek znajomość filozofii greckiej. Jedną z rzeczy, na którą czasami zwracają uwagę uczeni, jest to, że Miszna, święta księga żydowska z III wieku naszej ery, wspomina pisma Homera. Cóż, jest tam wzmianka o pismach Homera, ale nie ma dowodów na to, że mieli najmniejsze pojęcie, co było w pismach Homera.

Wiedzieli, że Homer istnieje. Wiedzieli, że Grecy kochali Homera, ale wiedzieli też, że Żydzi w większości nie czytali Homera. Tak więc, jeśli Homera uważano za uosobienie kultury greckiej, każdy grecki chłopiec dorastał, czytając Homera, jeśli pisma Homera nie były nawet rozpoznawane ani znane przez Żydów, nie możemy sobie wyobrazić, że grecka nauka zaszła bardzo daleko w judaizmie palestyńskim.

Jedną z rzeczy, która została przyjęta przez Żydów, była astrologia. I to jest dość interesujące. Astrologia to oczywiście bardzo stara praktyka.

Pochodzi z Babilonu. Tak naprawdę Grecy, jedną z rzeczy, które kochali w Babilończykach, było to, że postrzegali ich jako ojców astrologii. Józef Flawiusz

próbował twierdzić, że Abraham był ojcem astrologii i nauczał jej Babilończyków, Egipcjan i tak dalej.

Ale nie, wiemy, że pochodzi z Babilonu. Astrologia babilońska różniła się od tego, co znamy dzisiaj jako astrologię. Wiesz, dzisiaj dostaniemy naszą gazetę, otworzymy ją i powiemy: och, zobaczymy, co dzisiaj stanie się z Wodnikiem.

A ty spojrzysz na swój horoskop i zobaczysz, że dzisiaj spotkasz wysokiego, ciemnoskórego, przystojnego nieznanego lub kogokolwiek innego. Astrologia babilońska była inna. Astrologia babilońska zajmowała się przede wszystkim obserwacją znaków na niebie.

Częściowo dlatego, że wierzyli, że wiele z tych ciał astralnych było bogami. A więc jeśli wydarzyło się coś dziwnego, jak mówisz, zobacz gwiazdę strzelającą na niebie, to musi to być znak, że bogowie coś knują. OK, więc mamy teksty mówiące o znaczeniu grzmotów w różnych sferach i obszarach nieba lub o ruchach różnych planet i tak dalej.

Zasadniczo chodziło o obserwację wróżb. Biblia nie bardzo lubiła astrologię. Tak, Izajasz i Jeremiasz mają fragmenty, w których drwią z astrologów Babilończyków.

Nie uważają ich za osoby w jakikolwiek sposób godne zaufania. I tak naprawdę astrologia była w pewnym sensie kojarzona z kultem pogańskim, ponieważ część ideologii, która się za tym kryje, głosi, że ciała niebieskie są bogami. Wiesz, gwiazda poranna to bogini Ishtar i tego typu rzeczy.

Jeśli więc nie wierzysz, że gwiazdy są czymkolwiek innym niż, no wiesz, gwiazdami, że Bóg stworzył je jako światła na niebie, zgodnie z Księgą Rodzaju, to tak naprawdę podstawy astrologii w pewnym sensie upadają. Ale potem przyszli Grecy. Grecy przejęli astrologię od Babilończyków, ale nadali jej inne podstawy.

Widzicie, według Greków astrologia była w rzeczywistości nauką. Opiera się to na ich koncepcji wszechświata. I to naprawdę oznacza, że był w pewnym sensie Platon, nie Platon, ale Arystoteles był tym, który naprawdę rozwinął to rozumienie wszechświata.

Pomysł, że w centrum wszechświata znajduje się Ziemia, a potem są kule krążące wokół Ziemi. Zatem każda z tych sfer ma swoją odmienną charakterystykę. Pierwszą sferą jest atmosfera.

A potem następna kula, która krąży wokół Ziemi, to niebiosy, a potem ciała niebieskie tutaj. A gdy każda z tych sfer porusza się i obraca, obracają się z różną szybkością. Być może słyszeliście to zdanie, muzykę sfer, wiesz? Cóż, pomysł był taki,

że kiedy te kule obracały się wokół siebie, wytwarzał się ten rodzaj niebiańskiej muzyki, która była podstawowymi tonami wszechświata.

To całkiem romantyczny pomysł, ale oczywiście całkowicie nienaukowy. W każdym razie, ale pomysł jest taki, że jeśli dwa ciała ocierają się o siebie i coś się dzieje, prawda? Może się zrobić gorąco i możesz zetrzeć skórę i tego typu rzeczy. Zatem jeśli jedna kula ociera się o inną kulę w ten sposób, cóż, będzie to miało wpływ na to, co stanie się ze kulą pod nią.

I tak, jak mówią Grecy, to właśnie te ruchy ciał na górze w tych sferach powodują, że rzeczy dzieją się na ziemi poniżej. Zatem, widzicie, astrologia jest naukowa. Teraz zaczęli opracowywać teorie na temat znaczenia różnych konstelacji, sposobu, w jaki konstelacje oddziałują na siebie, oraz zjawisk obserwowanych w różnych konstelacjach.

Zaczynają rozwijać idee podziału kalendarza na różne znaki astrologiczne i tak dalej. Wszystko to powraca, wraca do Greków opartych na ich wyobrażeniach o wszechświecie. A teraz, tak na marginesie, jeśli zobaczymy, że podstawy tych greckich idei były śmieszne, możemy także zobaczyć, jak śmieszne jest to, że ludzie do dziś korzystają z astrologii, ponieważ jest ona nadal tak samo nienaukowa jak było to dawno temu, za czasów Greków.

Tak czy inaczej, wydaje się, że Żydzi niechętnie zaczęli przyjmować astrologię grecką. Ale wśród Zwojów znad Morza Martwego mamy kilka horoskopów, które zostały stworzone, nieco różniące się od typowych horoskopów greckich. Zasadniczo horoskopy te przewidywały, na jakim typie charakteru będą się opierać ludzie, gdy się urodzili.

Brzmi to jak coś, co w naszych czasach kupilibyśmy w sklepie. Ale tak, sięgają one aż do Zwojów znad Morza Martwego i mają tego rodzaju powiązania z tym, co Grecy robili z astrologią w swoich czasach. Pochodzi z V wieku naszej ery.

Tak zachowała się podłoga synagogi. Jest to niezwykle, ponieważ rzeczywiście są to znaki zodiaku z ich nazwami w języku hebrajskim. Trochę trudno to odczytać, ale to te same znaki zodiaku.

Spójrz tam, wiesz, mamy rybę, mamy Leo tutaj, mamy Scorpio. Zatem wszystkie te różne Bliźnięta, bliźniaki, itd., itd., wszystkie te starożytne znaki astrologiczne przedstawione tutaj na podłodze synagogi w Palestynie z V wieku naszej ery. Jedną z rzeczy godnych uwagi jest to, że w czasach Jezusa, no cóż, niezupełnie w czasach Jezusa, ale wkrótce po czasach Jezusa, w Judei i Jerozolimie miały miejsce zamieszki w związku z używaniem wizerunków zwierząt w świątyni i w innych budynkach użyteczności publicznej.

Ponieważ w tamtych czasach wszelkie przedstawianie zwierząt uważano za bałwochwalstwo. Tutaj, w V wieku naszej ery, znajdowało się to nawet w ich synagogach. Kto powiedział, że nie mogą się choć trochę zmienić, prawda? W każdym razie widzimy tutaj, że zmiany, które zaszły w kulturze greckiej, czy raczej w kulturze żydowskiej, w wyniku kontaktu z Grekami, były w większości zmianami kosmetycznymi, a nie niczym szczególnie istotnym, z pewnymi możliwymi wyjątkami, takimi jak przyjęcie astrologia i kilka innych greckich gadżetów.

Ale w większości Żydzi trzymali się tradycji swoich przodków i rzeczy, które naprawdę były dla nich ważne, praw Pańskich i tradycji ojców, przynajmniej Żydów w Palestynie, możemy powiedzieć: trzymali się bardzo mocno i mocno tych tradycji i tej kultury.

To jest dr Anthony Tomasino w swoim nauczaniu o judaizmie przed Jezusem. To jest sesja 6, Żydzi pod panowaniem greckim.